



ANNA FRĄTCZAK

OD REDAKCJI

Każda niemalże wartość życia zbiorowego jest kontrowersyjna – trudno byłoby wskazać taką ideę polityczną, która w zgodnej opinii filozofów politycznych i społecznych czy socjologów cieszyłaby się uznaniem, lub taką, która równie zgodnie skazana byłaby na niechęć czy potępienie. Nasz stosunek do idei politycznych determinowany jest przez wiele czynników: czas historyczny i jego koniunktury, stosunek do tradycji, przynależność do klasy społecznej, sympatie polityczne i ideologiczne ale także przez coś, co, jakkolwiek trudne do uchwycenia i opisanie, odgrywa w kształtowaniu ludzkich poglądów i praktyk społecznych rolę fundamentalną: wyobrażenie o lepszym społeczeństwie oparte na diagnozie społeczeństwa, w którym przyszło nam żyć, nierzadko wzbogacone o heglowskie spojrzenie wstecz. Stąd owe wyobrażenia oddziela od utopii cienka, czasem zupełnie niewidoczna, linia.

Równość (łac. *aequalitas*) bywa często postrzegana jako idea utopijna: w najczarniejszych snach konserwatystów przybiera postać zmory uniformizmu czy rewolucyjnej klątwy ujednoczenia, która z zasady służyć ma stawianiu w jednym szeregu tych, którzy nie zasługują na to, aby stać obok siebie – czy to z wyroku opatrności, czy za sprawą praw naturalnych, sprawdzonych praktyk życia społecznego czy też innych jeszcze uświęconych tradycją powodów, których źródła giną w pomroce dziejów. Swoją drogą, klasyczni utopiści – zarówno starożytni, jak i renesansowi, nigdy nie byli przesadnie przywiązani do idei równości – chyba że oznaczała ona zrównanie w prawach i obowiązkach tych, którzy wyróżniali się spośród tłumu swoimi pieczołowicie pielęgnowanymi, na sposób spartański – cnotami. Prawdziwa kariera równości rozpoczęła się wraz z odrodzeniem koncepcji umowy społecznej, by swój najwyższy akord osiągnąć w tekstach „duchowego ojca” rewolucji francuskiej – Jana Jakuba Rousseau. „Kariera” to może nie najlepsze słowo – bardziej odpowiednie byłyby „zmagania”.

Wydawać by się mogło, że w społeczeństwach, które hołdują praktykom demokratycznym – nawet tych, które, będąc ułomnymi, pretendują do miana pełnych – problem równości bądź to w ogóle nie istnieje, bądź nawet, jeśli jest – sam się ostatecznie kiedyś rozwiąże: wszak gwarancja równości w dostępie do wszystkich niemalże sfer życia publicznego zapisana jest w konstytucjach, które zawierają też przepisy dość precyzyjne mówiące o równości wyznań, klas, ras a nawet płci.

Problem polega jednak na tym, że konstytucje nie determinują praktyki społecznej nie tylko ze względu na wysoki stopień ogólności przepisów zawartych w ustawie zasadniczej. Praktyka społeczna jest nieustannie poddawana kontestacji ze strony społeczeństwa obywatelskiego i to ono właśnie może mieć siłę sprawczą, siłę zdolną do wskazania pęknięć w idealnym obrazie „papierowej” równości.

W wydanej po raz pierwszy w 2009 roku (a opublikowanej w języku polskim dwa lata później) pracy Richarda Wilkinsona i Kate Pickett *Duch równości* (ang. *The Spirit Level*) równość ujęta została w karby statystyki. Wychodząc od badań nad średnią długością życia, zapadalnością na choroby, sukcesami edukacyjnymi i zawodowymi, i wieloma innymi czynnikami, które determinują psychiczny i społeczny „dobrostan” doszli ostatecznie do wniosków, że jego poziom jest ściśle uzależniony od ekonomicznego rozwarstwienia społeczeństwa. Innymi słowy: im różnice pomiędzy najbiedniejszymi i najbogatszymi są większe, tym poczucie dobrostanu niższe, nie tylko wśród najbiedniejszych, ale średnio – wśród wszystkich a im niższe średnie poczucie dobrostanu, tym gorsza jakość relacji społecznych. Jak wynika z przedstawionych w książce danych podniesienie średniej jakości życia nie jest, wbrew pozorom, drogie – jest jednak bardzo trudne, ponieważ wiąże się ze zmianą mentalności.

Oddajemy do rąk Państwa (za pośrednictwem nośników cyfrowych) pierwszy numer półrocznika „Aequalitas” – czasopisma naukowego Ośrodka Badań nad Wielokulturowością, Mniejszościami i Wykluczeniem działającego w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Głównym celem czasopisma jest stworzenie naukowej platformy dla badaczy i badaczek zajmujących się w pracy naukowej zagadnieniami związanymi z nierównością i wykluczeniem we wszystkich sferach życia społecznego.

Naszą ambicją jest przede wszystkim podniesienie naukowego prestiżu wspomnianych badań, ale także ich upowszechnienie – polskie badania nad równością, czy to pojętą jako idea polityczna, czy jako część praktyki społecznej w dalszym ciągu raczkują, na co z pewnością ma wpływ postkomunistyczne odium związane z tym pojęciem. Chcielibyśmy to odium z równości zdjąć przede wszystkim przez ukazanie wielowymiarowych, nierzadko nachodzących na siebie, a więc krzyżowych konsekwencji nierówności. Towarzyszy nam przy tym głębokie przekonanie, że w postnowoczesnych społeczeństwach demokratycznych równość domaga się nieustannej uwagi rozumianej zarówno jako troska, jak i krytyka.

Pierwszy numer poświęcony został w całości wykluczeniu i dyskryminacji ze względu na płeć a w swej głównej części roli, jaką odgrywają stereotypy płci w procesie nauczania: teksty Małgorzaty Siupik, Justyny Wojniak i Anny Wróblewskiej-Zawadzkiej koncentrują się na analizie treści zawartych zarówno w podręcznikach jak i w lekturach szkolnych pod kątem różnic i dysproporcji ról płciowych. Podstawowe pytanie badawcze, które stawiają autorki dotyczy przede wszystkim modelu socjalizacji wyłaniającego się z tekstów wykorzystywanych w procesie edukacyjnym, szczególnie na wcześniejszych etapach nauczania. Podręczniki i lektury szkolne są narracjami kulturowymi o fundamentalnym znaczeniu – także dzięki nim i za

ich pomocą (choć nie wyłącznie) niedorośli, ale myślący ludzie kształtują swoje wyobrażenia o roli, jaką będą odgrywać jako „dorośli mężczyźni” i „dorosłe kobiety” w życiu społecznym. Autorki, odwołując się do licznych badań zwracają uwagę na rażące dysproporcje pomiędzy ilościową i jakościową reprezentacją chłopców i dziewczynek czy też mężczyzn i kobiet w owych narracjach. We wnioskach uderzająco regularnie pojawia się wątpliwość dotycząca zasadności tworzenia i rozpowszechniania podręczników, które albo nie odwołują się do rzeczywistości społecznej w ogóle albo przedstawiają (czy wręcz – konstruuja) rzeczywistość nieprzystającą do realnych doświadczeń dzieci i młodzieży.

W tomie zamieszczono także teksty, które dopełniają obraz „rzeczywistości podręcznikowej”. Artykuł Adama Bulandry porusza temat, po który coraz częściej sięgają polscy teoretycy prawa, a który przez ostatnie lata uznawany był za nieistniejący, co w istocie czyniło go nieistotnym i marginalizowanym. Tekst, poświęcony dość szczegółowemu zagadnieniu przemocy domowej dotyka w istocie problemu znacznie szerszego, zawartego w stawianych przez autora, niejako na marginesie rozważań, fundamentalnych pytań o rolę, jaką w procesie stanowienia prawa, ale także w sposobie orzekania – odgrywa patriarchalny model rodziny.

Praca Kingi Zdrojewskiej przedstawia obraz kobiety aktywnej zawodowo, który wyłania się zarówno z pytań stawianych respondentom przez CBOS, jak i z udzielanych przez nich odpowiedzi. Jak zauważa autorka obraz ten uległ w ciągu ostatnich dwudziestu lat znaczącym zmianom, ale nie na tyle, by stwierdzić radykalną zmianę, która mogłaby się przełożyć na realne stosunki panujące pomiędzy płciami na rynku pracy.

Z kolei artykuł Urszuli Pękali prezentuje ewolucję, jakiej uległ obraz kobiety w nauczaniu Kościoła katolickiego w ciągu ostatnich osiemdziesięciu lat. Jak zauważa autorka, pomimo ogromu zmian, wynikających w dużej części z ustaleń *Vaticanum Secundum*, dokumenty kościoła Katolickiego przekładają się niekiedy w niewielkim stopniu na rzeczywiste uznanie odrębności doświadczenia kobiecego.

Ostatni z zamieszczonych w numerze artykułów, poświęcony głównym tezom teorii Judith Butler napisany został przez Joannę Płatę, która w chwili składania numeru odbierała swój dyplom magisterski. Naszą ambicją jest, aby łamy „Aequalitas” udostępniać także, po uzyskaniu pozytywnej recenzji wydawniczej, osobom wkraczającym dopiero na ścieżkę rozwoju naukowego, by i w ten skromny sposób przyczynić się zniwelowania dyskryminacji ze względu na wiek...